

Dr Gary Meadors, 1 List do Koryntian, wykład 23, 1 List do Koryntian 8:1-11:1, Odpowiedź Pawła na pytanie o żywność składaną w ofierze bożkom. 1 List do Koryntian 10

© 2024 Gary Meadors i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Meadors w swoim nauczaniu na temat Księgi 1 Koryntian. To jest sesja 23, 1 Koryntian 8:1-11:1, Odpowiedź Pawła na pytanie o ofiary pokarmowe składane bożkom. 1 Koryntian 10.

Witamy ponownie w naszej trzeciej sesji w 1 Liście do Koryntian, rozdziały od 8 do 11.1. Przyjrzelśmy się zagadnieniu jedzenia i bożków, kulturowemu kontekstowi rzymskiej kolonii z I wieku i zmaganiom nowych chrześcijan, którzy w pewnym sensie przyjęli swoje żydowskie dziedzictwo, i temu, jak radzą sobie z pluralizmem religijnym. Kiedy dodasz do tego komplikacje tej struktury społecznej, statusu społecznego, tego, co nazwalismy elitą, i tego, co oni uważają za swoje prawa, robi się to trochę skomplikowane. W rozdziale 8 zobaczyliśmy w szczególności, gdzie Paweł równoważy tę kwestię tego, co wiemy, i samej społeczności.

Podtrzymuje fakt, że tak, jeśli chodzi o wiedzę, istnieje jeden Bóg, silny monoteizm i że religijnie pluralistyczna kultura, ze wszystkimi bóstwami i bogami itd., do których Koryntianie byli przyzwyczajeni w swoim otoczeniu, po prostu nie jest ważna. Idole są niczym. A jednak żyją w świecie, który jest zdefiniowany, w rzeczywistości, przez całą tę ikonografię.

I tak, mówi Paweł, wiemy, że to fakt. I on naprawdę odzwierciedla żydowsko-chrześcijańską tradycję tutaj. A potem w wersecie 7, mówi, w wersecie rozdział 8, 8, 7, ale nie każdy posiada tę wiedzę.

A potem mówi o tych, którzy tego nie robią. Mówi o nich, widząc tych, którzy wykorzystują swoją wiedzę na różne sposoby, tych, którzy nie byli jeszcze w stanie odpowiednio zmienić się w swoich umysłach. Ich sumienie jest słabe, co oznacza, że ich struktura światopoglądowa nie jest wystarczająca, aby mogli zjeść kawałek mięsa, o którym wiedzą, że został przepuszczony przez świątynię i nie myśleć o tym jako o winie przez skojarzenie.

Mówi, że są słabi. Słabość to termin używany do opisu braku dojrzałego światopoglądu. A jednak Paweł ich chroni, ponieważ jest to część życia, gdy wchodzisz w nowy światopogląd, że musisz dokonać przejścia, które nie byłoby w żaden sposób łatwe w pierwszym wieku i w tej kulturze, nawet gdyby mieli jakąś

wiedzę o żydowskim otoczeniu i jego monoteizmie i etyce, i tak mieliby okropny problem z zrobieniem tego.

I tak, próbuje ich chronić. Więc ma wiedzę i miłość, jak zaczyna się na początku rozdziału 8. Miłość jest reprezentatywna dla aktywności w społeczności. I próbuje zrównoważyć te rzeczy.

W wersecie 13 podsumowuje, mówiąc, zatem, jeśli to, co jem, sprawia, że mój brat lub siostra popadają w grzech, a przez to rozumie, że osoba, która jest słaba, naciska poza poziom wygodnej zmiany światopoglądu i dlatego robi coś, co jest dla niej stresujące i nadal uważa za złe, naruszyła swój światopogląd i wartości, a także zraniła swoje sumienie, ignorując to. I to jest cały ten mechanizm, który Bóg stworzył w ludziach, aby móc regulować społeczeństwo. I dlatego nie chcesz tego robić.

To okropna rzecz do zrobienia. I to ustanawia złe wzorce. A Paweł mówi, nie rób tego silnym.

I grzeszysz przeciwko swoim braciom i siostram, jeśli zmuszasz ich do przejścia przed czasem. Musisz ich do tego doprowadzić. Teraz jest więcej komplikacji i oczywiście te komplikacje mają związek z tym, czego nauczyliśmy się o statusie społecznym w tej konkretnej kulturze.

A jednak ogólna zasada jest jasna. Raniecie ich. Grzeszycie przeciwko Chrystusowi, ponieważ zgrzeszyliście przeciwko nim.

To sprawa wspólnoty. Dlatego jeśli to, co jem, sprawia, że mój brat lub siostra popadają w grzech, nigdy więcej nie będę jadł mięsa, abym nie powodował ich upadku. Tak więc Paweł mówi, że wiedza jest prawdziwa.

Trzeba je chronić. Trzeba je rozpoznawać. Ale jednocześnie trzeba pomagać ludziom w przejściu do miejsca, w którym mogą zdobyć wiedzę i uporządkować swój światopogląd, aby ich sumienie ich nie potępiało.

Nie mają tego wewnętrznego potępienia, ponieważ przyjęli nowy światopogląd. Oczywiście, nie dotyczyło to dużej części tego kościoła w Koryncie z pierwszego wieku. Myślę, że warto powiedzieć, że każdy kościół i każda organizacja chrześcijańska ma tam kontinuum, za każdym razem, cały czas.

Jesteś słaby, jesteś silny, i tak rozwinął się ich światopogląd. Jesteś słaby, ich światopogląd nie rozwija się, a oni potrzebują pomocy. Zawsze są.

Więc masz konsekwentnie, bez kulturowych objawień Rzymskiego Koryntu, nadal masz to w każdej kongregacji. Musisz to ze sobą zabrać. Dlatego edukacja w kościele jest tak absolutnie niezbędna.

I to jest coś, co wydaje się być zagubione w naszej obecnej kulturze. Musisz mieć bardzo dokładny, solidny program edukacyjny na całej linii. Nauczanie biblijne, nauczanie teologiczne, nauczanie etyczne, wszystko musi być wykorzystane.

I musisz to przekazać w kościele, aby ludzie, którzy przychodzą, byli wykształceni. Paul mówi, że nie zamierzam ich urazić. Ograniczę swoje prawa.

Zamierzam poświęcić. Myślę, że warto zapytać, jak długo należy zajmować się tym problemem wzrostu. I myślę, że to uzasadnione pytanie. Innymi słowy, nie można pozwolić tym, którzy nie dojrżeli, zarządzać wszystkim, że tak powiem.

Nie mogą być decydującym czynnikiem na koniec dnia. Są odpowiedzialni za wzrost. Bądź dla nich delikatny.

Jesteś ich mentorem. Ale jeśli przez pewien czas odmawiają rozwoju, przechodzą w stan wojowniczości wobec prawdy. Wtedy obowiązują inne zasady zaangażowania.

Jednak w tym kontekście zasady zaangażowania Paula polegają na edukacji. Popiera on pogląd Strongów, że mają oni właściwy pogląd, ale edukuje ich, że chodzi o coś więcej niż tylko wiedzę. Jest też miłość, co oznacza mentoring społeczności.

Mentoring nie polega tylko na pewnym przystosowaniu, ale także na nauczaniu. A jeśli dojdą do punktu, w którym nie będą chętni do nauki i staną się agresywni, zasady zaangażowania ulegną zmianie. Ponadto, to jest w pewnym sensie moje podejście do tego, jak działa tego typu rzecz.

Następnie Paweł powraca w rozdziale 9, który omawialiśmy ostatnio, i mówi o kwestii praw. Używa siebie jako apostoła, jako kogoś, kto jest uprzywilejowany i w bardzo szczególny sposób przez Boga, że ma prawa. Ma prawo do wsparcia, na co szczególnie zwraca uwagę pierwsza połowa rozdziału 9.

A jednak Paweł nie przyjął tego wsparcia. On sam się utrzymywał. Jego wyrób namiotów, prawdopodobnie w grach istmijskich w związku z przebywaniem w okolicach Koryntu, jest najprawdopodobniej częścią tego tła.

Mówi w wersecie 12:12b, ale nie skorzystaliśmy z tego prawa. A tym prawem było prawo do wsparcia, do opieki ze strony kościoła, dlaczego wykonywali swoją posługę. Używa tego samego terminu, którego używała elita społeczna.

Mają prawa, a ich prawa stały się elementem kontrolującym, a nie etyką chrześcijańską. Paweł mówi, cóż, mam prawa i zrzekłem się swoich praw z pewnych powodów. A potem przechodzi do pięknego wyjaśnienia tego z punktu widzenia, że jeśli po prostu wykonujesz swój obowiązek, a on może wykonywać swój obowiązek, i

może dostać za to zapłatę, i to wszystko byłoby koszerne, to wszystko byłoby akceptowalnym zachowaniem chrześcijańskim, ale Paweł chciał wyjść poza zakres obowiązku.

Więc nie przyjął ich wsparcia, ale wspierał siebie, a zatem wykracza poza obowiązki, co wchodzi w sferę nagrody. Nie dostajesz żadnej nagrody za samo wypełnianie obowiązku. Wykraczasz poza obowiązek, aby naprawdę zademonstrować Bogu swoje zaangażowanie.

Nie oznacza to jednak, że wszyscy muszą wychodzić poza obowiązki. Paul nie wywiera na tych ludziach takiej manipulacyjnej presji. Mówi o sobie.

Mówi o wyborach, których często dokonują przywódcy, a ci, którzy stosowali swoje prawa, prawdopodobnie byli w jakiś sposób przywódcami w społeczności, prawdopodobnie bardziej uprzywilejowani, z większymi zasobami, z większą władzą, a jednak tego nie robili. Tak więc Paweł mówi, że chociaż jestem wolny w wersecie 19, uczyniłem się niewolnikiem wszystkich. Następnie rozwija to w wersecie 23.

To wymaga trochę więcej rozpakowania, ale po prostu nie mogę tego zrobić. Ten wykład musi zakończyć nasze notatki dotyczące tych rozdziałów, a ja muszę przejść dalej. Myślę, że możesz to zrobić całkiem dobrze.

Następnie werset 24. Czy nie wiesz? Wracamy do tego zwrotu. To trudny zwrot.

Czy nie wiecie, że w wyścigu wszyscy biegacze biegną, ale tylko jeden może wygrać? Paweł nie byłby zbyt przychylny naszej obecnej kulturze, jak wspomniałem wcześniej — werset 25. Każdy, kto bierze udział w igrzyskach, przechodzi przez rygorystyczny trening.

Oni robią to, aby zdobyć koronę, która nie przetrwa, ale my robimy to, aby zdobyć koronę, która przetrwa wiecznie. Więc Paweł nadal mówi o tym, że aby wykonywać posługę, być wspólnotą chrześcijańską, trzeba wyjść poza obowiązki, a Paweł nie miał zostać zdyskwalifikowany z nagrody, jeśli pójdzie na skróty w tym względzie. Cóż, to nie wszystko, ponieważ rozdział 10 jest kontynuowany.

Wracamy do tej właściwej rzeczy w 10:23. Mam prawo zrobić wszystko. On ponownie angażuje prawdopodobnie to, co nazywamy silnymi w tej kwestii praw, ale mamy tutaj interludium z Izraelem i jest to ilustracja. Jest dość rozbudowana, więc podaje swoją ilustrację siebie, a teraz podaje ilustrację, że Izrael zmarnował okazję, ponieważ nie zrobił tego w sposób Boży.

Wiesz, to jest jeden ze sposobów, aby to ująć. Werset 10 :1, rozdział 10:1, Nie chcę bowiem, bracia, abyście nie wiedzieli, że nasi przodkowie wszyscy byli pod obłokiem,

że wszyscy przeszli przez morze, i wszyscy zostali ochrzczeni w Mojżesza w obłoku i morzu.

Jedli te same pokarmy duchowe. Innymi słowy, byli na równej stopie i pili ten sam duchowy napój z tej samej duchowej skały, która im towarzyszyła. Tą skałą był Chrystus.

To jest prawdopodobnie to, co nazwalibyśmy przedwcielonym aspektem anioła Pańskiego. Nie będę teraz w to wnikał. Możesz to sprawdzić w komentarzach, a ja ci to wyjaśnię.

Mimo to Bóg nie był zadowolony z większości z nich. Ich ciała zostały rozrzucone na pustyni. Cóż, znamy historię historyczną na ten temat.

Szczerze mówiąc, to było głównie przeciwstawianie się wiedzy i próba postawienia na swoim, zamiast pozwolić, aby stało się to drogą Mojżesza i Boga. Teraz te rzeczy wydarzyły się jako przykład, aby powstrzymać nas od nastawiania naszych serc na złe rzeczy, tak jak to zrobili. Mówi, że to jest dla nas przestroga.

Jeśli Izrael, ze wszystkimi swoimi przywilejami, zawiódł z powodu własnej żądz i egoizmu, lepiej, żebyśmy przyjęli ostrzeżenie. Na przykład słowo w Biblii Króla Jakuba prawdopodobnie byłoby typem. Types to kategoria w Piśmie Świętym, której niektórzy ludzie często używają.

Trzeba być bardzo ostrożnym z tym, co nazywamy typologią. Nie będę tu dygresji. Pytanie, które pojawi się w notatkach, brzmi, czy była to rzecz predykcyjna, której celem było przewidzenie, że będzie użyta później jako przykład, czy też jest to analogiczny przykład, do którego wracamy i go używamy.

Większość rzeczy, które nazywamy typologicznymi, jest analogiczna. Pokazują sposób, w jaki Bóg działa w historii i może działać w ten sam sposób później. To nie jest coś przewidywalnego.

Są pewne rzeczy, które są przewidywalne, takie jak Świątynia Tabernakulum, ale musimy być bardzo ostrożni z tą rzeczą typologii. Dość powiedziane. I tak, zostali zbesztani, a niektóre z grzechów, które popełnili, nie powinny być przez nas popełniane jako niemoralność seksualna, jak niektórzy z nich to zrobili.

I nawiązuje do rzeczy, o których już mówił w Koryncie, a oni w rezultacie stracili swój duchowy przywilej. Więc to wszystko jest analogicznym przykładem, że jeśli nie wyprostujesz się i nie polecisz właściwie, poniesiesz porażkę tak jak Izrael poniósł porażkę. Nie narzekaj.

Wiersz 11. Te rzeczy przytrafiły się im jako przykład i zostały zapisane jako przestrogi dla nas, na których miał nadejść szczyt wieku. Jeśli więc myślisz, że stoisz mocno, uważaj, abyś nie upadł.

Pokusa, żadna pokusa nie zwyciężyła cię, poza tą, która jest wspólna dla ludzi. Bóg jest wierny. Nie pozwoli, abyś był kuszony ponad to, co możesz znieść, ale gdy będziesz kuszony, da też wyjście, abyś mógł to znieść.

Krótko mówiąc, jest to bardzo znany werset, oczywiście, 1 Koryntian 10. Chodzi o to, że społeczność koryncka jest kuszona, by odejść od chrześcijańskich światopoglądów i etyki, a Paweł wzywa ich do rozliczenia się z tego. Są kuszeni, by to robić w swojej kulturze, szczególnie niektórzy z nich, którzy mają status elitarny, i są kuszeni, by to usprawiedliwiać, a Paweł mówi, że nie można tego robić.

I to jest remis, ale Bóg pomoże ci to przezwyciężyć. Jak? Mając właściwy światopogląd, robiąc właściwą rzecz. Czasami nie oznacza to wyjścia.

Oznacza sposób na przetrwanie w środku. To wszystko jest aspektem tego, jak myślimy o naszym świecie, jak się do niego odnosimy i czego Bóg oczekuje od nas w tej relacji. To jest to, czego On szuka.

Dlatego, moi drodzy przyjaciele, uciekajcie od bałwochwalstwa. Oto jesteśmy z powrotem. Wracamy do pełnego koła, do tego, co zaczęło się w tym rozdziale.

Uciekajcie od bałwochwalstwa. Mówię to do rozsądnych ludzi. Osądźcie sami, co mówię.

Każdy, kto rozpoznaje rozdział 10, zarówno tradycyjny, jak i alternatywny pogląd, rozpoznaje, że rozdział 10 zawiera negatywne stwierdzenie na temat bałwochwalstwa. Teraz pozwólcie mi wrócić do moich notatek na stronie 124, abym mógł śledzić. Unikaj wad Izraela, na samym dole strony 124.

Izraelici poddali się zabawianiu się i flirtowaniu ze światem, a w rezultacie stracili swoje miejsce uprzywilejowania. Stracili swoją moc, a Bóg musiał się z nimi rozprawić w surowy sposób. Najwyraźniej niektórzy Koryntianie uważali, że zbawienie i identyfikacja z programem Boga zapewniały szereg zabezpieczeń przed grzechem i sądem.

Ale przywilej wiąże się z odpowiedzialnością, a brak wzięcia odpowiedzialności pozbawia przywilej. Rozdział 9 kończy się ostrzeżeniem o niebezpieczeństwie dyskwalifikacji z powodu nieuczestniczenia w wyścigu. Rozdział 10 przedstawia obraz tego, jak Izrael nie ukończył wyścigu i został zdyskwalifikowany za niewłaściwe wykorzystanie swojej wolności i przyjmowanie duchowych przywilejów za pewnik.

Ostrzeżenia przez analogię do historii Izraela w 1 do 13. Wielkie przywileje duchowe nie dają wolności łamania zasad moralnych. Paweł podsumowuje wiele rzeczy swoją analizą społeczności, a nawet w odniesieniu do grzechów seksualnych podnosi to ponownie.

Izrael cieszył się wielkim przywilejem, ale nie wywołał właściwej odpowiedzi dla Boga. Pozwolę ci przeczytać to do końca. Napisałem to, abym mógł przejść dalej i utrzymać się w granicach, które chcę zachować w tym wykładzie.

Wiersze 6 do 13. Czyny Izraela są kanonicznymi lekcjami dla przyszłych pokoleń. Natura tych przykładów jest taka, że są przykładami retrospekcji lub pierwotnego zamiaru.

Czy Bóg napisał? Czy rzeczy, które wydarzyły się w Izraelu i o których napisano, miały zostać przywołane później? Myślę, że to przesada. Nie sądzę, żeby taki był zamiar. To jest analogiczne.

Więc w przypadku tych dwóch rzeczy, o których wspomniałem wcześniej, masz typologię, która mogłaby być celowa do tworzenia wielkich metafor w całym piśmie. Tabernakulum i świątynia mają pewne rzeczy w tym stylu. Potem są rzeczy, które powracają, i to samo dzieje się teraz, co wydarzyło się wtedy.

To właśnie nazywamy analogowym połączeniem. Historia duchowa i historia ludzkości zawsze działają w ten sam sposób. Przykłady to nauczanie pedagogiczne, że odejście od drogi Boga rozpoczyna ścieżkę zniszczenia.

Istotą tych przykładów w 10:7 i 10 było bałwochwalstwo. Kwestie moralności seksualnej. Nie wystawiaj Boga na próbę.

Izrael tak zrobił i Izrael przegrał. A jeśli wystawicie Boga na próbę, Koryntianie, odkryjecie, że wy również przegracie. Oddzielcie się od świata, tak jak Izraelowi nakazano dawno temu.

Narzekanie nie jest tolerowane. W tym całym narzekaniu poruszane są Liczby i Exodus. Dość surowy osąd Boży nad Izraelem w czasie wędrówki po pustyni.

I Paweł przypomina o tym tej kongregacji. Nasuwa się pytanie, czy trzeba było mieć dobrą znajomość historii żydowskiej, aby rozdział 10, szczególnie, dobrze się unosił. I tak, masz tę mieszankę Żydów i pogan, masz tę mieszankę Żydów, którzy poradzi sobie z bałwochwalstwem, teraz chrześcijanie muszą poradzić sobie z bałwochwalstwem.

Mamy tu więc do czynienia z bardzo interesującym rodzajem przyływu i odpływu – ostrzeżenia nawiązujące do uczty bałwochwalczej i Eucharystii w 10:14-22. Uciekajcie od bałwochwalstwa.

Wiersz 18, rozważ lud Izraela; niech ci, którzy jedzą ofiarę, nie uczestniczą w ołtarzu. Czy mam na myśli, że jedzenie ofiarowane bożkowi było czymś lub że bożek jest czymś? Nie, ale ofiary pogan są składane demonom. Nie ma tu niepewnych słów o związku z ucztą bożków i związku z bożkami.

Wszystko, co mogłoby przypominać oddawanie czci Cezarowi jako Bogu lub któremuś z bożków, jest niedopuszczalne. I Paweł mówi o tym bez ogródek. W wersecie 21 kontynuuje: nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha demonów.

Nie możecie mieć udziału zarówno w stole Pańskim, jak i stole demonów. Czy próbujemy wzbudzić zazdrość Pana? Czy jesteśmy silniejsi od Niego? Więc było coś, z czego należało się liczyć w tej wspólnotie korynckiej. I mogło to być bardziej rozpowszechnione niż tylko ci o statusie społecznym na ucztach.

Ale obcowanie, okazywanie hołdu w jakikolwiek sposób w mieście, które było religijnie pluralistyczne, bożki były na każdym kroku, gdy się szło. Bez względu na to, co się robiło, stawiało się czoła bałwochwalstwu. Życie z dala od tego w sensie niepozwalania, by to skaziło twój światopogląd, nie byłoby małym wyzwaniem.

Pozwólcie mi przejść do wersetu 23. Wolność wierzącego. Ale co to znaczy? Mam prawo robić wszystko.

To ten sam cytat, który widzieliśmy wcześniej w rozdziale 6. Mam prawo robić wszystko, mówisz, ale nie wszystko jest korzystne. Mam prawo robić wszystko, ale nie wszystko jest konstruktywne. Nikt nie powinien szukać własnego dobra, ale dobra innych.

Cóż za podsumowanie. I obejmuje nie tylko rozdziały od 8 do 10, ale także wcześniejsze rozdziały. Prawa są świetne, ale prawa nie powinny być jedynym kryterium podejmowania decyzji.

Jest społeczność, a także prawda i wiedza, że nie możesz uczestniczyć w bałwochwalstwie na żadnym poziomie w żaden sposób. Z tradycyjnym poglądem, myślę, że są pewne problemy z rynkiem i pewne problemy z jedzeniem w czymś domu, który pozwala ci jeść to mięso. Ale kiedy pojawia się pytanie, musisz podążać linią, która podtrzymuje tę wiedzę, że nie możesz uczestniczyć z bożkami.

Teraz zauważ, jak kontynuuje w wersecie 25. Zjedz wszystko, co jest sprzedawane na targu mięsny, nie podnosząc pytań o sumienie. W wersecie 25, ponieważ ziemia należy do Pana i wszystko, co ją napełnia.

Niektórzy mogliby to traktować jako slogan, ale ja tak nie sędę. Myślę, że Paweł mówi im, że mogą jeść mięso, ponieważ bożki nie są niczym z rynku. Kiedy mówi, nie zadawaj pytań dla dobra sumienia, myślę, że tak to odczytuje stary King James.

Zobaczmy, czy NRSV utrzymał to lub zmienił, ponieważ to nas pchnęło w złym kierunku. 25, jedz wszystko, co jest sprzedawane na targu mięsnym, nie zadając żadnych pytań na podstawie sumienia, tak to jest ujęte w NRSV, co jest lepsze. Król Jakub mówi, nie zadawaj pytań dla dobra sumienia.

Pozwól mi to wyjaśnić, bądź naprawdę ostrożny. Wersja Króla Jakuba uwarunkowała wiele myślenia poprzednich pokoleń, które tworzyły nauczanie, a następnie nauczanie spada, nawet gdy tłumaczenia się zmieniają. Nie zadawaj pytań dla dobra sumienia.

Wielokrotnie słyszałem, jak ludzie próbowali to tłumaczyć, mówiąc, że niezadawanie pytań dla dobra sumienia oznacza, że to, czego nie wiesz, nie zaszkodzi ci. Czy potrafisz sobie wyobrazić Pawła nauczającego, że to, czego nie wiesz, nie zaszkodzi ci? To aberracja, która została dodana do tych słów w wersji Króla Jakuba, nie zadawaj pytań dla dobra sumienia, co jest bardzo dosłownym tłumaczeniem, ale możesz posłuchać NIV, jak to ujmuje. Jedz cokolwiek, przepraszam, wróć, jedz, możesz jeść cokolwiek sprzedawanego na targu mięsnym, nie zadając pytań sumieniu.

Nie zadawać pytań dla dobra sumienia to jedno, bez zadawania pytań o sumienie. Gooch w bibliografii ma bardzo dobry artykuł na ten temat. Chodzi o to: nie musisz zadawać żadnych pytań o mięso, ponieważ bożki są niczym. Dlatego mięso nie jest skażone.

Nie zadajesz pytań dla dobra sumienia, ponieważ sumienie nie powinno cię niepokoić, ponieważ w twoim światopoglądzie nie jest to problem. Innymi słowy, nie zadawaj pytań dla dobra sumienia według King James sugeruje coś, o czym nie wiesz, że cię nie skrzywdzi. To jest złe.

Chodzi o kontekst, nie musisz zadawać żadnych pytań, ponieważ to nie jest problem. Teraz może być problemem, jeśli igrasz i flirtujesz z bogami w odniesieniu do, ale tylko na gołych faktach, że mięso jest skażone przez bożka, to nie jest pytanie, ponieważ bożki są niczym. Dlatego nie jest skażone i możesz je jeść, i nie musisz; twoje sumienie nie musi cię niepokoić, o tym jest werset 25. Ponieważ ziemia należy do Pana i wszystko, co ją napętnia.

Jeśli niewierzący zaprasza cię na posiłek i chcesz zjeść wszystko, co ci podadzą, nie podnosząc kwestii sumienia, używa tego samego zwrotu, nie chodzi o to, że to, czego nie wiesz, nie zaszkodzi ci, naprawdę już wiesz, ale to nie jest problem. Nie rób z tego

problemu. Teraz, jeśli niewierzący gospodarz mówi ci, że to zostało złożone w ofierze, kiedy to czytamy, często myślimy negatywnie, no cóż, oni próbują ich złapać w pułapkę, nie sędzę.

Myślę, że są mili; myślę, że próbują chronić swojego gościa, ostrzegając go, że jeśli to jest problem, nie rób tego. I zwróć uwagę, co mówi Paweł, a następnie nie jedz tego, jeśli podniosą to jako pytanie, nie jedz tego zarówno dla dobra tego, który ci powiedział, a oto, co jest bardzo interesujące, dla dobra sumienia, nie odnoszę się, odnoszę się do sumienia drugiej osoby, nie twojego, bo dlaczego moja wolność jest osądzana przez sumienie innej osoby? Jeśli biorę udział w posiłku z wdzięcznością, dlaczego jestem potępiany? Cały sens jest taki: jeśli twój światopogląd jest w dobrej kondycji, a twoje sumienie zatem nie będzie cię niepokoić, ponieważ wiesz, że bożki są niczym, mięso nie jest skażone, możesz je zjeść. Ale jeśli ktoś inny podniesie pytanie, to dlatego, że nie został odpowiednio wykształcony, nawet poganin.

Poganin może myśleć, że uważasz, że robienie tego jest oddawaniem czci bożkowi, cóż, nie chcesz, żeby tak myśleli, więc musisz unikać braku jasności w odniesieniu do tego mięsa i bożka, a zatem odmówisz tego, nie z powodu swojego sumienia, ale z powodu ich sumienia. Czy to nie interesująca zmiana? Nie zostali odpowiednio wykształceni; nawet jako poganie, nadal uważają, że to coś, a więc, dlatego, nie chcesz dawać im żadnych podstaw do tego i zamierzasz się od tego odizolować. Fascynujące rzeczy tutaj i myślę, że kiedy czyta się to w pewien powierzchowny sposób i źle rozumie, to nie zadaje żadnych pytań dla dobra sumienia, to jest złe, nie złe tłumaczenie; to dosłowne tłumaczenie, ale nie pomaga czytelnikowi zrozumieć, co się dzieje.

Nie zadawaj pytań sumienia, bo się nie liczą. To nie jest kwestia sumienia, a kwestia światopoglądu. Światopogląd jest niespokojny.

Bożki są niczym, mięso jest niczym, nie musisz się o to martwić, ale jeśli w jakiś sposób w tej kulturze zostanie to połączone z bałwochwalstwem, musisz się powstrzymać. Nie możesz naciskać na kopertę w tej kwestii. Więc w wersecie 31, gdy kończy, więc cokolwiek jesz, pijesz lub cokolwiek robisz, rób to wszystko na chwałę Boga.

Nie dawaj nikomu powodu do zgorszenia, czy to Żydom, Grekom, czy Kościołowi Bożemu. Innymi słowy, twój bliźni, który nie jest wierzący, Żydzi, którzy mają problem, a następnie Kościół Boży. Tak jak ja staram się zadowolić wszystkich pod każdym względem, bo nie szukam własnego dobra, ale dobra wielu, aby wielu zostało zbawionych.

Podążaj za moim przykładem, bądź moim naśladowcą, a ja będę podążał za przykładem Chrystusa. Wow, radzenie sobie z twoją kulturą, jest trudne. A co sprawia, że jest trudne, to to, że jeśli masz dojrzały światopogląd, a wszyscy ci

nowicjusze przychodzą i zaczynają sprawiać problemy i pozbawiać cię przywilejów, to ci się to nie spodoba.

Jak sobie z tym radzisz? Szczerze mówiąc, byłoby o wiele trudniej poradzić sobie z tym w pierwszym wieku, ponieważ w pierwszym wieku byłeś uwięziony w swoim historycznym, geograficznym i kulturowym kontekście. Nie mogłeś po prostu spakować się i pojechać na drugą stronę miasta, gdzie okoliczności się zmieniają. W amerykańskiej kulturze, na przykład, możesz znaleźć społeczność wierzących, z którymi możesz się zgodzić.

Cóż, nie zawsze tak było i może to być złe pod pewnymi względami, a ja myślę, że tak jest, ale faktem jest, że w pierwszym wieku w Koryncie Rzymskim byłeś uwięziony. I musiałeś być w stanie poradzić sobie z tym problemem. Musiałeś zrozumieć swój własny światopogląd i system wartości.

Musiałeś zrozumieć, jak postępować z innymi ludźmi, którzy mogli nie być tak daleko w drodze, jak ty w swoim rozumieniu. Trudne, prawda? Cóż, jest o wiele więcej, co można by rozwinąć, i prawdopodobnie musisz przemyśleć kilka z tych punktów, o których wspominałem w odniesieniu do sumienia, ponieważ jest to tak źle zinterpretowane. Ale aby spróbować pomóc, mam to, co nazywam dygresją na stronie 127 na temat sumienia.

I będę musiał zająć się tym szybciej, niż bym chciał, ale chcę przedstawić wam to, co uważam za biblijną koncepcję sumienia. Dobrze, spisałem to. Podążajcie za mną.

Strona 127. Jak zdefiniowałbyś sumienie? Ciągłe mówimy o tym zjawisku, ale kiedy stajemy przed koniecznością jego wyjaśnienia, znajdujemy się w tarapatach. W niedawnym felietonie dr. Dobsona, Answers Your Questions, napisałem o tym książkę.

Dobson zmagał się z tym, jak wyjaśnić ten termin. To sięga wielu lat wstecz. Zaczyna od stwierdzenia, że temat sumienia jest niezwykle złożonym i ważnym tematem.

Filozofowie i teologowie zmagali się z jego znaczeniem przez stulecia. Następnie przedstawia kilka uwag dotyczących jego użycia w analizie psychologicznej, która została przedstawiona z solidną intuicją o niepewnej sytuacji apelu do sumienia. Wybiera jednak, zauważając, że Nowy Testament cytuje ten termin przy wielu okazjach i że Duch Święty wpływa na nas za jego pośrednictwem.

Nie ma na to żadnego dowodu, ale tak właśnie mówi. Podkreślił, że sumienie z jednej strony nie jest naszym przewodnikiem, ale z drugiej strony twierdzi, że może być używane przez Boga. Cóż, czym ono jest w danym momencie? Skąd wiesz, kiedy sumienie jest tym, co mówisz do siebie, lub jak on to ujął, kiedy Bóg mówi do ciebie? Jak to rozgryźć? Jak określić odpowiednie odpowiedzi, wewnętrzne rzeczy, które

dzieją się w nas, lub to, co nazywamy sumieniem? Jak postępować z ludźmi, których sumienie w ogóle nie daje odpowiedzi? I jak postępować w sytuacjach, w których moje sumienie mówi, że można to zrobić, a czyjeś sumienie mówi, nie, nie możesz tego zrobić ?

W to się wpakujesz, jeśli będziesz podążać za stereotypem, bardzo popularnym stereotypem, że sumienie jest przewodnikiem. Cóż, szczerze mówiąc, sumienie nie jest przewodnikiem. Jest monitorem, i o tym właśnie opowiem.

Istnieje różnica między byciem przewodnikiem a monitorem. Przewodnik inicjuje opinie. Monitor reguluje i obserwuje opinie, które już zostały ustalone.

I jak wspomniałem w ostatnim wykładzie, rolą sumienia jest utrzymanie naszego światopoglądu i wartości w porządku. Nie uczy nas światopoglądów i wartości. Musimy to osiągnąć innymi sposobami, ale pomaga nam mieć zdolność autorefleksji, aby być spójnym z naszym światopoglądem i wartościami.

Na dole strony 127 napisano: Droga do zrozumienia natury i funkcji sumienia polega na rozróżnieniu roli, jaką odgrywa ono w odniesieniu do systemu wartości, który zidentyfikowaliśmy jako produkt przeobrażonego umysłu. Moja teza jest taka, że system wartości jest naszym przewodnikiem jako jedyna baza danych, którą można obiektywnie analizować. W przeciwnym razie żyjesz w okropnej, subiektywnej, niczyjej ziemi.

Sumienie jest daną przez Boga funkcją naszej samoświadomości, to znaczy naszej samoświadomości, która jest świadkiem nakazów naszego systemu wartości. Więc jeśli mielibyśmy pomyśleć o tym z powrotem do mojego małego patyka lub kobiety patyka, masz tu serce, okej? To jest twój światopogląd i twoje wartości. Twoja zdolność do autorefleksji współpracuje z tym światopoglądem i wartościami, gdy radzisz sobie ze wszystkimi problemami, które pojawiają się w życiu.

A może jedziesz drogą i widzisz billboard z półnągą kobietą. I nagle twój umysł zaczyna pędzić z możliwościami pokusy i grzechu. To narusza twój światopogląd i wartości.

A twoje sumienie jako monitor mówi: poczekaj chwilę, poczekaj chwilę, poczekaj chwilę. To nie pasuje. Nie możesz tego zrobić, ponieważ twój światopogląd i wartości wzywają do czystości seksualnej i wierności rodzinie i żonie i tak dalej i tak dalej.

Nie możesz tego zrobić. Sumienie ci przypomina. A więc sumienie jest monitorem, nie inicjatorem.

Światopoglądy i wartości są inicjatorami. Początek strony 128. Sumienie nie jest prawodawcą.

Jest świadkiem praw, które istnieją w ramach odniesienia, według których wydajemy osądy na temat siebie i naszego świata. Sumienie nie jest jakimś niezależnym bytem w naszym bycie. Jest tylko jednym aspektem zdolności człowieka do samoświadomej krytyki.

Jeśli naruszymy wartości, które uznajemy i stosujemy, ból, który odczuwamy, jest tym, co nazywamy sumieniem, co zasadniczo jest konstrukcją logiczną. To termin opisowy, a nie ontologia. Jeśli rozważamy jakiś sposób działania i nie odczuwamy bólu, to zakładamy, że jest to w porządku, ponieważ nasze sumienie nas nie zaalarmowało.

Cóż, jak wspomniałem, znam wielu chrześcijańskich liderów, którzy są tak nieugięci w swojej drodze lub autostradzie, że mogą znęcać się nad innymi chrześcijańskimi duszpasterzami i czuć, że oddają Bogu przysługę, ponieważ są tak przywiązani do swojego sposobu myślenia. Ubóstwiają swoje własne opinie, swój własny sposób robienia rzeczy. I dlatego stają się głosem Boga.

I powiedzą, cóż, moje sumienie jest czyste w tym osądzie. No cóż, pewnie, bo to twój światopogląd. Twoim problemem nie jest twoje sumienie.

Twoim problemem jest twój światopogląd. Szczekałeś pod złym drzewem. To termin opisowy.

Jeśli rozważamy jakiś sposób działania i nie odczuwamy bólu, to zakładamy, że jest on właściwy, ponieważ nasze sumienie nas nie niepokoi. Ostatni scenariusz jest błędny. Jeśli rolą sumienia jest monitorowanie tego, jak odnosimy się do naszych wartości, a system wartości nie jest zaprogramowany w pewnym obszarze, to nie jest to właściwe. Możemy nie dostrzegać funkcji sumienia, ponieważ jego funkcja jest ograniczona do sfery świadczenia o naszych osądach wartościujących.

Więc jeśli masz złe wartości, będziesz się czuł dobrze, ponieważ to jest twój światopogląd. Sumienie będzie cię nawet zachęcać do twoich złych wartości, ponieważ jest jedynie monitorem, który utrzymuje cię w kontakcie z tymi rzeczami. Nie dostarcza niezależnych osądów, jakby poza tobą, ale świadczy o osądach, które system wartości, światopogląd i system wartości już dostarczyły w naszej samorefleksyjnej zdolności.

Świadek jest dominującym terminem używanym ze słowem sumienie. Kiedy spojrzysz na wszystkie miejsca w Biblii, w których pojawia się sumienie, w rzeczywistości nie pojawia się ono nawet w Starym Testamencie. Jest tam wiele kwestii, w które nie będę się zagłębiał, jeśli chodzi o naturę języka i naturę światopoglądu, człowieka hebrajskiego, sytuację Nowego Testamentu.

I ogólnie rzecz biorąc, termin sumienie pojawia się na stole z powodu Księgi Koryntian. Jest on bardzo często używany w Księdze 1 Koryntian. I wydaje się, że chronologicznie teologia Pawła jest stymulowana przez tę dyskusję Koryntian.

Więc to jest ciekawy fragment. Ale jeśli weźmiemy dane biblijne, sumienie jest świadkiem. To funkcja twojej zdolności do autorefleksji.

Ale to nie jest sędzia. Światopoglądy i wartości są sędziami. Sumienie jest świadkiem.

To świetna analogia, ponieważ jeśli przyprowadzisz kogoś do sądu jako świadka, jedyne, co świadek może powiedzieć, to to, co widział. Jeśli zacznie zbaczać w sfery własnej opinii lub interpretacji tego, co widział, oskarżyciel lub prawnik oskarżonego powie, że to plotka. Tego nie mogą powiedzieć.

Mogą być jedynie świadkami tego, co widzieli. Nie mogą wydać osądu w sądzie. Tak więc świadek jest wspornikiem analogią do roli sumienia.

Sumienie jest świadkiem naszego światopoglądu i systemu wartości. Utrzymuje nas w zgodzie z nim. Jeśli naruszymy nasz światopogląd i wartości, nasze sumienie będzie nas dręczyć.

Jeśli będziemy realizować nasz światopogląd i wartości, w nas będzie pewien rodzaj spokoju i pogody ducha. Możemy powiedzieć, że to, wiesz, to nie jest tak, że sumienie robi coś koniecznie. Ale mimo wszystko mamy spokój, ponieważ jesteśmy w ciągłości z naszymi własnymi światopoglądami i systemem wartości.

Tak więc dwa akapity, które właśnie przeczytałem, są wydrukowane dość dokładnie i mam nadzieję, że trochę nad nimi popracujesz. Ale pozwól, że dam ci krótki przegląd terminu sumienie w Biblii. Przepraszam.

Sumienie to termin, który często słyszymy i używamy. Ale większość ludzi, ale dla większości ludzi, to jak batonik Almond Joy. Jest nie do opisania pyszny.

To była reklama batoników Almond Joy sprzed lat, wiesz, a ich reklama była nie do opisania pyszna. Cóż, dla wielu ludzi, na przykład w życiu duchowym, jeśli zapytasz kogoś, co to znaczy być duchowym, spojrzy na ciebie i może ci udzielić kilku odpowiedzi. Ale jeśli ich naciskasz, nie mają pojęcia, o czym mówią, ponieważ to jest takie eteryczne.

Nie mogą tego dotknąć. To nie jest takie konkretne. Co to znaczy być duchowym? To dla nich nieopisalnie pyszne.

To świetne słowo, ale co ono oznacza? Cóż, sumienie jest w tej samej kategorii. To świetne słowo. Ludzie nadają mu różne znaczenia, ale jeśli naciskasz, co ono naprawdę oznacza? Udowodnij to.

Nagle, och, po prostu mi się to podoba, ale nie potrafię tego wyjaśnić. To ma być używane, ale nie wyjaśnione. Cóż, to nie zadziała.

Krótką historią użycia w Biblii. Przede wszystkim nie ma hebrajskiego terminu na sumienie. Są na to wyjaśnienia.

Języka, w pewnym sensie, nie należy nadużywać, ale język jest swego rodzaju oknem na sposób myślenia. Hebrajczycy nie dzielili osoby na dwie części. Byli ciałem, duszą i duchem, ale stanowili jedność.

A pomysł, że coś w rodzaju wewnętrznego sporu w twojej głowie nie byłoby czymś, co rozważaliby, jeśli chodzi o ontologię. I w konsekwencji słowo serce czasami, ze względu na racjonalny proces, może wpaść w tę kategorię. Ale jeśli chodzi o lingwistykę, to go tam nie ma i zostawię to innym pismom.

Grecki Stary Testament używa go dwa razy, w Księdze Koheleta 10:20, a następnie w Księdze Hioba 27:6. Bardzo ciekawe zastosowania. Sądzę, że jest to w Księdze Koheleta, gdzie jest mowa o tym, aby nie mówić nic złego o królu, ponieważ jeśli to zrobisz, nawet jeśli zrobisz to w swojej sypialni, widzisz, sypialnia jest metaforą najbardziej prywatnego miejsca w twoim świecie.

Nikogo tam nie ma oprócz ciebie. To prywatne. Mały ptaszek zabierze to i powie królowi, a ty możesz stracić życie, jeśli powiesz coś złego o królu.

Tak więc, sumienie, w najwcześniejszym użyciu, wydaje się być ideą, że jeśli je naruszysz, może cię skrzywdzić. Jeśli je naruszysz, może cię skrzywdzić. I jest to ulotne użycie w starotestamentowej grece.

Koncepcja w Starym Testamencie mieści się pod ideą lei, co jest sercem, cardia, i jest częścią zdolności autorefleksyjnej, ponieważ serce jest domeną rozumu. Sumienie pochodzi od czasownika, wiedzieć. Jego najstarsze użycie oznacza po prostu wiedzieć, być świadomym, dzielić się wiedzą, czasami wiedzą tajemną.

Jego chronologiczne pierwsze użycie w Nowym Testamencie ma miejsce w 1 Liście do Koryntian. Wzorzec Nowego Testamentu, Paweł używa go 27 razy. Piotr używa go trzy razy.

Istnieje kilka innych przypadków, w których użyto czasownika synopsis, ale nie są one aż tak znaczące. Podałem ci fragmenty. Poniższe fragmenty są umieszczone w

porządku chronologicznym pod względem użycia słowa conscience, i możesz zauważyć, że najczęściej zastosowań występuje w korespondencji korynckiej.

Nie są, wiesz, chciałbym sprawdzić moje wstawienie tutaj, ale mimo wszystko, nie przejrzałem tej konkretnej listy. Ale to wszystkie użycia, więc możesz zajrzeć. I myślę, że dołączyłem kilka czasowników, ponieważ mam, tak, widzisz czasownik, 1 Koryntian 4.4, the, dla czasownika.

Jest kilka czasowników, ale większość z nich to rzeczowniki wyrazu „sumienie”. Sumienie, synodesis, pochodzi od idei „wiedzieć z”. Jest to czasownik „wiedzieć” i przyimek „z” lub „towarzyszenie” „towarzyszenie”.

I tak, z samoświadomością, ta wewnętrzna część jest swego rodzaju morfologią tego terminu. Teraz podałem ci moją ostateczną definicję na stronie 129 pogrubioną czcionką. Nie mogę przejść z tobą przez wszystkie te fragmenty.

Zrobiłem to. Mam rozdział o sumieniu w mojej książce Decision Making God's Way, Knowing God's Will, którą można przeczytać w systemie Lagos po angielsku lub hiszpańsku. Ale oto, gdzie kończę.

Sumienie jest krytyczną wewnętrzną świadomością, świadkiem w odniesieniu do norm i wartości, które rozpoznajemy i stosujemy. Nie tworzy norm. Nie tworzy wartości, ale po prostu odpowiada na nasze istniejące oprogramowanie, aby użyć analogii.

Sumienie musi być kształcone i programowane w odniesieniu do krytycznie rozwiniętego światopoglądu i życiowego poglądu. Ten rozwój dla chrześcijan ma swoje korzenie w szczególnym objawieniu Biblii. Rzymian 12:1 i 2, przemień się przez odnowienie swojego umysłu, zmieniasz swój system światopoglądowy, a sumienie przychodzi wraz z nim przez pewien okres czasu.

Rozmawialiśmy o tym z różnych punktów widzenia. Istnieje kilka głównych cech sumienia, a to jest szczególnie w odniesieniu do tego, co nazywam chrześcijańskim podejmowaniem decyzji. Ale spójrzmy na to.

Przede wszystkim, sumienie jest daną przez Boga zdolnością do samokrytyki, ponieważ rozmyśla w nas. Jest częścią naszej samoświadomości. Jest aspektem zdolności ludzkości do autorefleksji.

Nie powinieneś personifikować sumienia jako jakiegoś niezależnego głosu. Sumienie nie jest głosem Boga. Nie utożsamiaj ich.

Sumienie nie jest też głosem diabła. Te głosy, które słyszysz w sobie, to ty sam ze sobą rozmawiasz. Z tej samorefleksyjnej zdolności wszyscy robimy to cały czas.

Czy kiedykolwiek jechałeś drogą i obserwowałeś ludzi? Ktoś cię wyprzedza, albo ty ich wyprzedzasz, a ty patrzysz w tamtą stronę, a oni po prostu gadają jak szaleni, ale nie na głos. I rozmawiają sami ze sobą. Może przygotowują się do wykładu, albo może rozmawiają z kimś, z kim mają problem, albo próbują stworzyć rozmowę uzasadniającą coś.

Różne rzeczy. Ale to jest część tego, kim jesteśmy jako ludzie — zdolność do autorefleksji.

A dobry człowiek, żywy człowiek, nieustannie myśli i rozmyśla nad problemami, rozmyśla nad alternatywami. A sumienie odgrywa w tym rolę. W podejmowaniu decyzji światopogląd i wartości determinują kierunek działania.

Ale sumienie jest trochę jak twój aspirujący partner pod względem tego, co robisz, i czy pasuje do twojego światopoglądu i wartości. 1 Koryntian 4.4, przyjrzelśmy się temu, ale niewystarczająco. Wspomniałem o tym i powiedziałem, że do tego wrócę, a teraz muszę to zrobić.

1 Koryntian 4:4 to po prostu fascynujący tekst, który otwiera całe drzwi problemów. Teraz, tutaj pojawiają się tłumaczenia i jest to dobry werset do uwzględnienia w tabeli w celu weryfikacji tłumaczeń. Ale 1 Koryntian 4:4, pozwól mi najpierw przeczytać NRSV i zobaczyć, co robi.

Nie jestem świadomy niczego przeciwko sobie. To jest naprawdę dość bliskie Wersji Króla Jakuba. Nie jestem świadomy niczego przeciwko sobie.

Ale nie jestem przez to uniewinniony. To Pan mnie sędzi. Nie jestem świadomy niczego przeciwko sobie.

A tak przy okazji, użycie słowa „sumienie” jest tutaj czasownikiem, nie rzeczownikiem. Nie jestem świadomy. Widzisz, używa się tego pojęcia o świadomości.

Nie jestem świadomy, przeczenie, z tym czasownikiem wiedzieć. Posłuchaj NIV 2011. Moje sumienie jest czyste.

Zobacz, rzeczownik „sumienie” nie występuje nawet w tym fragmencie. Nie jestem świadomy niczego przeciwko sobie. Zarówno King James, jak i NRSV tłumaczą to dość prosto.

Nie jestem tego świadomy. Ale NIV z 2011 r., próbując pomóc ci zrozumieć, co to oznacza, poszedł dalej i użył słowa sumienie. Moje sumienie jest czyste.

Teraz, jeśli chodzi o mój cel, nie przeszkadza mi to zbytnio, ponieważ spójrzmy, co jest powiedziane. Werset czwarty: moje sumienie jest czyste, ale to nie czyni mnie niewinnym. Poczekaj chwilę. Pomyślałem...

To dr Gary Meadors w swoim nauczaniu na temat Księgi 1 Koryntian. To jest sesja 23, 1 Koryntian 8:1-11:1, Odpowiedź Pawła na pytanie o ofiary pokarmowe składane bożkom. 1 Koryntian 10.